



Pierwszy akt „Wesela” utrzymany jest w konwencji komedii obyczajowej. Zamierzeniem autora było pokazanie w krzywym zwierciadle wad i przywar swoich znajomych, swojego środowiska. Tak więc dialogi prowadzone między poszczególnymi bohaterami nacechowane są błyskawicznym dowcipem, cętą satyrą. Na zdjęciu: przedstawiciele gości weselnych przybyłych z miasta: Dziennikarz (Wacław Ulewicz) i Radczyni (Ewa Kologórska).

W jednej z pierwszych scen aktu pierwszego pełen temperamentu i autentycznej pasji Czepiec (znakomita rola Eugeniusza Wałasza) mówi słynne:

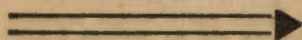
„Pon sie boją we wsl ruchu.
Pon nos obamiwajom w duchu. -
A jak my, to my sie rwliemy
ino do jakiej bijacki.

Z takich jak my, był Głowacki.
A, jak myślę, ze panowie
duza by juz mogli mieć,
ino oni nie chcóm chcieć”.

(Obok Kasper — Henryk Talar).

Z obiektywem na „Weselu”

Za chwilę rozpocznie się spotkanie osób dramatu z bohaterami „Wesela”, wcześniej pewien nastrój tajemniczości i poetyckości wprowadza rozmowa Poety (Henryk Giżycki) z Rachel (Elżbieta Kilarska).



Final „Wesela”. Pólsenny tańiec, dookoła, dookoła... Na pierwszym planie Jasiek (Mieczysław Antoni Gajda).

Fot.: M. Czasnoję
A. Weczer

